

Sygn. akt V Ca 3316/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 lipca 2016 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie V Wydział Cywilny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący:	SSO Anna Strączyńska
Sędziowie:	SSO Bożena Miśkowiec (spr.) SSR del. Aleksandra Koman
Protokolant:	sekr. sądowy Przemysław Sulich

po rozpoznaniu w dniu 6 lipca 2016 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa Spółdzielni Budowlano-Mieszkaniowej (...) w W.

przeciwko W. K., M. K. (1), G. K. i

M. K. (2)

o zapłatę

na skutek apelacji strony powodowej i pozwanych W. K. i M. K. (2)

od wyroku Sądu Rejonowego dla Warszawy - Mokotowa w Warszawie

z dnia 3 czerwca 2015 r., sygn. akt II C 2895/12

I. zmienia zaskarżony wyrok w ten tylko sposób, że eliminuje z punktu pierwszego słowa „z tym zastrzeżeniem, że pozwana M. K. (2) w toku postępowania egzekucyjnego będzie mogła powoływać się na ograniczenie odpowiedzialności wynikające z przyjęcia spadku po D. K. wraz z dobrodziejstwem inwentarza ;”;

II. oddala apelację powoda w pozostałej części;

III. oddala apelacje pozwanych w całości;

IV. znosi wzajemnie pomiędzy stronami koszty postępowania w instancji odwoławczej.

Sygn. akt **V Ca 3316/15**

UZASADNIENIE

Powód Spółdzielnia Budowlano-Mieszkaniowa (...) z siedzibą w W. wniósł o zasądzenie na jego rzecz od pozwanych: W. K., M. K. (1), G. K. i M. K. (2) solidarnie kwoty 26.831,77 zł z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia powództwa do dnia zapłaty z tytułu zaległości w opłatach eksploatacyjnych.

W piśmie procesowym z dnia 21 października 2013 roku, według daty prezentaty, powód wskazał, iż pozwem objęte są należności z tytułu nieuiszczonych opłat eksploatacyjnych za okres: od stycznia 2006 do października 2012 roku oraz skapitalizowane odsetki od należności głównej za okres od stycznia 2011 roku do października 2012 roku włącznie.

Powód w piśmie procesowym cofnął powództwo w zakresie kwoty 8.823,33 zł ze zrzeczeniem się roszczenia i wniósł o umorzenie postępowania w tym zakresie. Popierał pozew o zasądzenie solidarnie od pozwanych kwoty 18.008,44 zł z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia powództwa do dnia zapłaty.

Pozwany G. K. wniósł o oddalenie powództwa w całości, kwestionując je tak co do zasady jak i co do wysokości. Podniósł zarzut przedawnienia roszczenia.

Pozwany M. K. (1) wniósł o oddalenie powództwa w całości, podnosząc zarzut przedawnienia roszczenia

Pozwana M. K. (2) podniosła zarzut przedawnienia roszczenia oraz zarzut nieprawidłowego wyliczenia zaległości wnosząc o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

Pozwany W. K. poparł stanowisko zajęte przez M. K. (1).

Wyrokiem z dnia 3 czerwca 2015 r. Sąd Rejonowy dla Warszawy Mokotowa w Warszawie zasądził od W. K. i M. K. (2) na rzecz Spółdzielni Budowlano-Mieszkaniowej (...) z siedzibą w W. kwotę 18.008,44 zł z odsetkami ustawowymi liczonymi od tej kwoty od dnia 5 listopada 2012 roku do dnia zapłaty, z zastrzeżeniem, że pozwana M. K. (2) w toku postępowania egzekucyjnego będzie mogła powoływać się na ograniczenie odpowiedzialności wynikające z przyjęcia spadku po D. K. wraz z dobrodziejstwem inwentarza. W pozostałym zakresie sąd powództwo oddalił, a w zakresie kwoty 8.823,33 zł umorzył postępowanie oraz zasądził od strony powodowej tytułem kosztów procesu: na rzecz M. K. (1) kwotę 2.417 zł i na rzecz M. K. (2) kwotę 797,61 zł oraz kwotę 3.137,72 zł od W. K. i M. K. (2) solidarnie na rzecz powodowej spółdzielni, a także nakazał pobrać od strony powodowej kwotę 466,16 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych wpłaconych biegłemu tymczasowo ze Skarbu Państwa.

Podstawą tego wyroku były następujące ustalenia i rozważania:

D. K. zgodnie z przydziałem lokalu mieszkalnego nr (...) w budynku przy ul. (...) w W. z dnia 30 lipca 1993 roku, uzyskała tytuł prawny do zajmowania lokalu wraz ze swoją rodziną. Spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu przysługiwało D. K. i W. K. na zasadach wspólności ustawowej małżeńskiej.

D. K. zmarła w dniu 10 lutego 2002 roku w W., spadek po niej nabyli: mąż W. K. oraz dzieci M. K. (1), G. K. i M. K. (2) po 1/4 części każdy z nich, przy czym G. K. i M. K. (2) nabyli spadek z dobrodziejstwem inwentarza. Sprawa o dział spadku po D. K. jest w toku.

Pozwani M. K. (2), G. K. i M. K. (1) wraz z matką D. K. wyprowadzili się z lokalu w 1998 roku. W dacie śmierci ich matki, M. i G. K. byli jeszcze niepełnoletni. M. K. (1) w 2002 roku zamieszkał w lokalu chronionym przy ul. (...) w W., gdzie przebywał ok. 2 lat, tj. do czasu otrzymania mieszkania, w którym mieszka nadal. M. K. (1) w 2006 roku został ustanowiony rodziną zastępczą dla młodszego rodzeństwa, tj. M. i G.. M. K. (1) obecnie przebywa na urlopie wychowawczym, sprawując opiekę nad swą córką. M. K. (1) od 1998 roku nie był w lokalu przy ul. (...), a ponadto wymeldował się ze spornego lokalu. Pozwany G. K. po 1998 roku mieszkał w spornym lokalu przez ok. 1,5 roku, gdy „starał się o mieszkanie od gminy”. Obecnie w lokalu zamieszkuje pozwana M. K. (2), mieszka tam od grudnia 2012 roku. W lokalu po 1998 zamieszkiwał W. K. i mieszkał w nim do końca 2012 roku.

Sąd na podstawie karty kontowej i opinii biegłego ustalił że na dzień 30 października 2012 roku zadłużenie z tytułu korzystania z lokalu wynosiło w sumie 18.008,44 zł, z czego kwota 15.176,83 zł stanowi należność główną, a kwota 2.831,61 zł to wartość odsetek za okres od dnia 1 stycznia 2011 roku do dnia 30 listopada 2012 roku. Zadłużenie powstawało od lutego 2008 roku.

Pozwani W. K. i M. K. (2) w dniu 30 listopada 2009 roku spotkali się z pracownikiem powoda B. W. i K. K. (1) ówczesnym prezesem powodowej spółdzielni, celem zawarcia porozumienia w przedmiocie zaległości w opłatach za lokal. Pozwani W. i M. K. (2) zobowiązali się do wnoszenia bieżących opłat: M. K. (2) w kwocie 340 zł, zaś W. K. po 250 zł miesięcznie. Powodowa spółdzielnia zobowiązała się wydać stosowne zaświadczenie do przedstawienia go w Urzędzie Gminy, celem przyznania dofinansowania do miesięcznych opłat związanych z lokalem. Powód zobowiązał się jednocześnie rozłożyć zaległe świadczenia na 24 raty miesięczne. M. K. (2) nie posiadała pełnomocnictwa do zawarcia porozumienia w imieniu G. K.. Zadeklarowane przez M. i W. K. kwoty miały pokrywać poza opłatami bieżącymi, także część zadłużenia, które po 24 miesiącach regularnych wpłat zastałoby w całości spłacone. Zarówno M. jaki i W. K. w trakcie spotkania w dniu 30 listopada 2009 roku posiadali pełną wiedzę o wysokości zaległości wobec powoda. Pozwany G. K. przekazywał M. K. (2) miesięcznie po 170 zł na opłaty wobec powoda, jednak nie wiedział o istniejącym zadłużeniu i zawartym porozumieniu.

Powyższy stan faktyczny Sąd Rejonowy ustalił na podstawie dokumentów i ich kopii, znajdujących się w aktach niniejszej sprawy. Żadna ze stron nie zaprzeczała okolicznościom faktycznym wynikającym z treści złożonych do akt dokumentów, a co do tych z nich, które zostały przedłożone w formie zwykłych kserokopii, nie zakwestionowała rzetelności ich sporządzenia, ani nie żądała złożenia ich oryginałów (por. art. 129 k.p.c.). Również i Sąd Rejonowy, badając te dokumenty z urzędu, nie dopatrywał się w nich niczego, co uzasadniałoby powzięcie jakichkolwiek wątpliwości co do ich wiarygodności i mocy dowodowej. Ponadto Sąd ustalił powyższy stan faktyczny na podstawie opinii biegłego, które uznał za rzetelne i precyzyjnie sporządzone, a w konsekwencji odpowiadające w wyczerpujący sposób na postawione tezy odnośnie kwestii spornych w sprawie Nadto do ustalenia stanu faktycznego posłużyły zeznania świadków B. W. i K. K. (1) zeznających na okoliczność porozumienia zawartego w dniu 30 listopada 2009 roku. Zeznania ich Sąd ocenił jako spójne i wzajemnie się dopełniające. Na okoliczność porozumienia zawartego w dniu 30 listopada 2009 roku przesłuchany został również W. K. lecz zeznania jego w tym zakresie Sąd I instancji ocenił jako niewiarygodne, albowiem pozwany wiedział o istniejącym zadłużeniu, w tym o jego wysokości. Sam zeznał, iż wiedział jakiego okresu dotyczy zadłużenia oraz jakie są (mniej więcej) zaległości. Zeznał też, że miał dobry kontakt z powodową spółdzielnią. Zeznania W., G. i M. K. (1) posłużyły również do ustalenia, kto w okresie, w którym powstały zaległości względem powoda zamieszkiwał w lokalu oraz kto w nim obecnie zamieszkuje.

W ocenie sądu I instancji powództwo zasługiwało na uwzględnienie w zakresie kwoty 18.008,44 zł z odsetkami ustawowymi liczonymi od tej kwoty od dnia 5 listopada 2012 roku do dnia zapłaty, ponieważ znajdowało oparcie we właściwych przepisach ustawy z dnia 15 grudnia 2000 roku o spółdzielniach mieszkaniowych (t.j.: Dz. U. z 2013 r. poz. 1222 ze zm.), zwanej w dalszej części uzasadnienia ustawą. Wskazał, iż kwota 18.008,44 zł stanowi sumę kwot: 15.176,83 zł (wartość dochodzonego przez powoda świadczenia głównego, potwierdzonego opiniami biegłego oraz kartą kontową) i 2.831,61 zł (odsetki ustawowe liczone od dnia 1 stycznia 2011 roku do dnia 30 listopada 2012 roku).

Sąd Rejonowy podniósł, że zgodnie z art. 4 ust. 1 i art. 4 ust. 6 ustawy za opłaty eksploatacyjne odpowiedzialność względem spółdzielni ponoszą zarówno członkowie spółdzielni, którym przysługują spółdzielcze prawa do lokali, jak również solidarnie z nimi stale zamieszkujące osoby pełnoletnie, z wyjątkiem pełnoletnich zstępnych pozostających na ich utrzymaniu oraz osoby faktycznie korzystające z lokalu – do wysokości opłat należnych za okres ich stałego zamieszkiwania lub faktycznego korzystania z lokalu.

Pomiędzy stronami stanowiło okoliczność bezsporną, iż wszystkim pozwany przysługiwało spółdzielcze własnościowe prawo do spornego lokalu. Sąd zauważył, że okolicznością w zasadzie bezsporną w niniejszej sprawie było również, iż pozwany M. K. (1) po 1998 roku w spornym lokalu nie mieszkał ani nie był, podobnie jak G. K., który po 1998 roku nie mieszkał na stałe w tym lokalu.

Pozwany M. K. (1) w toku postępowania powoływał się na zasady współżycia społecznego. Sąd Rejonowy rozważał sprawę także pod tym kątem, zastrzegając, że przy zastosowaniu art. 5 k.c. jako podstawy oddalenia powództwa wobec osób faktycznie niezamieszkujących w spornym lokalu, należało kierować się szczególną ostrożnością.

Sąd zwrócił uwagę, że pozwani M. i G. K. nie zamieszkując na stałe w spornym lokalu, nie przyczynili się w żaden sposób do powstania zaległości w opłatach związanych z jego użytkowaniem. Co prawda G. K. mieszkał przez krótki okres w latach 2009-2010, jednak przekazywał swojej siostrze środki pieniężne na utrzymanie mieszkania. Co więcej, M. i G. K. już we wczesnym dzieciństwie zmuszeni byli opuścić mieszkanie w związku z negatywnym zachowaniem ich ojca, od wczesnych lat musieli sami ponosić koszty eksploatacji lokalu w którym mieszkali po opuszczeniu domu dziecka, nie chcieli utrzymywać kontaktu z ojcem – pozostawali zatem w trudnych warunkach życiowych oraz nie przyczynili się do powstania zadłużenia w niniejszej sprawie.

Biorąc pod uwagę przede wszystkim fakt niezamieszkiwania M. i G. K. w spornym lokalu w okresie objętym pozwem, trudną sytuację życiową od najmłodszych lat oraz patologiczną sytuację rodzinną wywołaną zachowaniem ojca, Sąd dopatrywał się w sprawie podstaw do zastosowania art. 5 k.c. Zdaniem Sądu, uwzględnienie powództwa przeciwko braciom K. oznaczałoby przyzwoleństwo Sądu na istnienie sytuacji, w której pozwany W. K. mieszkając w lokalu po wyprowadzeniu się najbliższej rodziny, a następnie wraz z córką M. K. (2), nie uiszczając opłat związanych z korzystaniem z lokalu, obciążony byłby zaległym świadczeniem wespół z synami, którzy faktycznie w tym lokalu nie mieszkali, a dodatkowo samodzielnie musieli zmierzyć się z konsekwencjami trudnej sytuacji rodzinnej. Sąd oddalił z tego względu powództwo przeciwko M. i G. K. zauważając dodatkowo, iż roszczenie powoda za okres ponad 3 lat od wytoczenia powództwa jest wobec tych pozwanych przedawnione.

Odnosnie do opłat, którymi powodowa spółdzielnia obciąża pozwanych, a wyliczonych przez biegłego powołanego do sporządzenia opinii, dopuszczonej jako dowód w niniejszej sprawie – w zakresie kwoty 18.008,44 zł, zdaniem Sądu Rejonowego niewątpliwie mieszczą się one w zakresie wskazanym w art. 4 ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych, tj. są związane z utrzymaniem i eksploatacją lokalu, do którego pozwany przysługuje prawo.

Pozwani M. i W. K. zaprzeczali, jakoby byli zobowiązani do zapłaty na rzecz powoda żądanej pozwem kwoty, ponadto M. K. (2) podniosła zarzut przedawnienia roszczenia.

Nie stanowiło przedmiotu sporu w niniejszej sprawie, że powodowa spółdzielnia dochodzi należności z tytułu rozliczenia kosztów eksploatacji i utrzymania nieruchomości w częściach wspólnych, dostaw mediów, gazu oraz wywozu nieczystości oraz że świadczenia te ze swojej istoty są świadczeniami okresowymi, albowiem przedmiotowe należności płatne być winny w określonych przedziałach czasowych, a zatem Sąd uznał, że właściwy jest tu 3letni termin przedawnienia.

Sąd I instancji podkreślił, że w sprawie kluczowe i decydujące znaczenie miało porozumienie zawarte pomiędzy przedstawicielami powodowej spółdzielni, a W. i M. K. (2) w dniu 30 listopada 2009 roku. Na spotkaniu tym M. i W. K. zobowiązali się uiszczać sumy pieniężne tytułem opłat bieżących należnych powodowej spółdzielni. Jednocześnie powodowa spółdzielnia zobowiązała się rozłożyć na 24 miesięczne raty zaległość. W toku postępowania Sąd ustalił, iż pozwani w trakcie spotkania posiadali wiedzę zarówno o samym fakcie istnienia jak też o wysokości zaległości. Nadto pozwany okazano dokumenty, z których wynikała wysokość zadłużenia. Ustalono zostało, iż w przypadku uiszczenia przez pozwanych kwot pieniężnych odpowiednio po 250 i 340 zł przez okres 24 miesięcy, przy założeniu, iż wysokość opłat nie ulegnie zmianie, pozwani nie zalegaliby z opłatami bieżącymi i spłaciliby zaległe zobowiązanie. Jednakże pozwani nie wywiązali się z zobowiązania, zaprzestali regularnego uiszczenia opłat związanych z eksploatacją lokalu, co spowodowało dochodzoną niniejszym pozwem zaległość. Tym samym Sąd Rejonowy przyjął, iż w myśl przepisu art. 123 § 1 pkt 2 k.c. bieg przedawnienia roszczenia dochodzonego przez powoda został przerwany przez uznanie roszczenia. W niniejszej sprawie M. i W. K. uznali roszczenie w sposób niewłaściwy do czego w świetle istniejącego orzecznictwa sądów powszechnych wystarczające są nawet czynności konkludentne. Brak jest również konieczności konkretnego ustalenia wysokości istniejącego zadłużenia. Zarzut przedawnienia okazał się zatem niezasadny i należało ocenić niniejszą sprawę pod względem wysokości dochodzonego pozwem roszczenia.

Sąd wskazał, iż powód początkowo domagał się zapłaty na jego rzecz od pozwanych solidarnie kwoty 26.831,77 zł z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia powództwa do dnia zapłaty, a następnie popierał powództwo w zakresie kwoty 18.008,44 zł, z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia powództwa do dnia zapłaty, cofając powództwo w pozostałym zakresie wraz ze zrzeczeniem się roszczenia.

Sąd ustalił niespornie, że zaległość na karcie kontowej dotyczącej lokalu nr (...) w budynku przy ul. (...) w W. na dzień 30 października 2012 roku wyniosła w sumie 18.008,44 zł, z czego kwota 15.176,83 zł stanowi należność główną, a kwota 2.831,61 zł wartość odsetek oraz, że zadłużenie powstawało od lutego 2008 roku.

Mając na uwadze treść art. 6 k.c., art. 232 k.p.c. oraz obowiązującą w polskim postępowaniu cywilnym zasadę kontradyktoryjności, Sąd uznał, iż w realiach niniejszej sprawy powód w dostateczny sposób udowodnił istnienie i wysokość roszczeń finansowych wobec pozwanych, dołączając stosowne rozliczenia potwierdzające wysokość opłat eksploatacyjnych. Powód wnosił o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego na okoliczność ustalenia prawidłowości dokonanego przez powoda naliczenia wysokości zadłużenia, obciążającego pozwanych. Pozwani tymczasem przyjęli postawę bierną w tym zakresie, nie przedstawiając żadnych dowodów, które prowadziłyby do skutecznego odparcia żądań powoda.

Sąd I instancji nie miał wątpliwości, że pozwani każdego miesiąca powinni uiszczać opłaty lokalowe. Pozwani W. i M. K. (2) całkowicie zaprzestali ich ponoszenia lub ponosili je nieregularnie. Nie wykazali w toku procesu zasadności takiego postępowania. Skoro zaś pozwani – co do zasady – nie kwestionowali faktu posiadania zaległości wobec powoda, to właśnie po ich stronie spoczywał ciężar udowodnienia, że dochodzona pozwem kwota jest zbyt wysoka. Okolicznością bezsporną w niniejszej sprawie pozostało, iż pozwani W. i M. K. (2) nigdy nie podważali zasadności wysokości naliczanych opłat związanych z eksploatacją lokalu. W tym stanie rzeczy Sąd Rejonowy uznał zarzuty pozwanych za niewystarczające do oddalenia powództwa w jakiegokolwiek części.

Sąd wskazał również, że ustawa o spółdzielniach mieszkaniowych w art. 4 ust. 6, 7 i 8 gwarantuje członkom, osobom niebędącym członkami uprawnionym do spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu oraz właścicielowi lokalu niebędącemu członkiem prawo do kontroli zasadności zmiany wysokości opłat związanych z korzystaniem z lokalu. Z powyższych unormowań wynika, iż zmiana opłat eksploatacyjnych wymaga uzasadnienia na piśmie, a termin wypowiedzenia nie może być krótszy niż 14 dni przed upływem terminu wnoszenia opłat. Nie może też nastąpić później niż ostatniego dnia miesiąca poprzedzającego ten termin.

W ocenie Sądu I instancji nie ulegało wątpliwości, iż zgromadzony w sprawie materiał dowodowy potwierdza istnienie zaległości pozwanych W. i M. K. (2) wobec powoda z tytułu opłat eksploatacyjnych i odsetek należnych wobec uchybienia terminom płatności poszczególnych, comiesięcznych opłat. Pozwani, pomimo zawarcia porozumienia z powodem, uchylali się od obowiązków wynikających z faktu bycia członkami spółdzielni. Nie ulegało również wątpliwości, iż pozwani, jako członkowie spółdzielni, mieli możliwość uzyskania wglądu do jej dokumentacji, a pozwany W. K., wiedział o istnieniu zadłużenia, albowiem często „bywał” w powodowej spółdzielni.

Mając na uwadze powyższe okoliczności, Sąd na podstawie art. 4 ust. 1 i 6 ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych zasądził od pozwanych M. i W. K. solidarnie na rzecz powodowej Spółdzielni dochodzoną pozwem kwotę 18.008,44 zł, w tym kwotę 15.176,83 zł stanowiącą zaległość pozwanych w opłatach eksploatacyjnych za lokal za okres objęty żądaniem pozwu oraz kwotę 2.831,61 zł stanowiącą sumę odsetek od należności czynszowych, liczonych od dnia 1 stycznia 2011 roku do dnia 30 listopada 2012 roku. Zasądzona wyrokiem kwota wynika z dołączonej przez powoda szczegółowej i precyzyjnej dokumentacji oraz opinii biegłego, na podstawie której to dokumentacji zostały sporządzone opinie w sprawie. Sąd uwzględnił także powództwo w zakresie żądania zasądzenia od pozwanych na rzecz powodowej spółdzielni odsetek ustawowych od kwoty 18.008,44 zł za okres od wytoczenia powództwa do dnia zapłaty, na podstawie przepisu art. 481 § 1 i 2 k.c. Zgodnie z tą regulacją, jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi przy czym, jeżeli stopa odsetek za opóźnienie nie była z góry oznaczona, należą się odsetki ustawowe.

W przedmiocie solidarności zobowiązania, Sąd zważył, iż wynika ona z przepisu art. 1034 k.c., zgodnie z którym do chwili działu spadku spadkobiercy ponoszą solidarną odpowiedzialność za długi spadkowe, niewątpliwie należność dochodzona przez powoda w niniejszej sprawie należy do długów spadkowych. Ponadto obowiązek ten wynika z treści przepisów art. 4 ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych.

Sąd w wyroku orzekł, że M. K. (2) w toku postępowania egzekucyjnego będzie mogła powoływać się na ograniczenie odpowiedzialności wynikające z przyjęcia spadku po D. K. z dobrodziejstwem inwentarza. Nie ulegało bowiem wątpliwości w ocenie Sądu I instancji, iż w dacie otwarcia spadku po zmarłej D. K. jej córka M. K. (2) była osobą małoletnią.

Zgodnie z art. 319 k.p.c. jeżeli pozwany ponosi odpowiedzialność z określonych przedmiotów majątkowych albo do wysokości ich wartości, sąd może, nie wymieniając tych przedmiotów ani ich wartości, uwzględnić powództwo zastrzegając pozwanemu prawo do powołania się w toku postępowania egzekucyjnego na ograniczenie odpowiedzialności.

Powyższy przepis ustanawia szczególną zasadę wyrokowania przewidzianą dla przypadków, w których pozwany ponosi odpowiedzialność z określonych przedmiotów majątkowych albo odpowiedzialność ograniczoną do wartości określonych przedmiotów majątkowych. Z odpowiedzialnością z określonych przedmiotów majątkowych mamy do czynienia np. w przypadku odpowiedzialności spadkobiercy za długi spadkowe do chwili przyjęcia spadku, o czym stanowi art. 1030 k.c. Odpowiedzialność do wysokości wartości określonych przedmiotów majątkowych występuje np. w przypadku odpowiedzialności spadkobiercy w razie przyjęcia spadku z dobrodziejstwem inwentarza (art. 1031 § 2 k.c.). W przypadkach, w których pozwany ponosi odpowiedzialność, o której mowa w art. 319 k.p.c., Sąd nie bada, co wchodzi w skład przedmiotów majątkowych, do których ogranicza się odpowiedzialność pozwanego, ani nie bada ich wartości stanowiącej granicę odpowiedzialności pozwanego, lecz uwzględnia powództwo zastrzegając w treści wyroku pozwanemu prawo do powołania się na ograniczenie odpowiedzialności w toku postępowania egzekucyjnego. Art. 319 k.p.c. pozostaje w związku z przepisami części trzeciej Kodeksu postępowania cywilnego. Z art. 837 k.p.c. wynika bowiem, że w postępowaniu egzekucyjnym dłużnik może powoływać się na ograniczenie odpowiedzialności tylko wówczas, gdy ograniczenie to zostało zastrzeżone w tytule wykonawczym.

Z tych wszystkich względów, Sąd zamieścił stosowną wzmiankę w punkcie 1. wyroku.

Powód cofnął powództwo w zakresie kwoty 8.823,33 zł, zrzekając się przy tym roszczenia, postępowanie w sprawie należało umorzyć, albowiem stosownie do treści art. 203 § 1 k.p.c. pozew może być cofnięty bez zezwolenia pozwanego aż do rozpoczęcia rozprawy, a jeżeli z cofnięciem połączone jest zrzeczenie się roszczenia aż do wydania wyroku. W § 2 tego artykułu określono, iż pozew cofnięty nie wywołuje żadnych skutków, jakie ustawa wiąże z wytoczeniem powództwa. Brak było podstaw w realiach niniejszej sprawy aby uznać cofnięcie powództwa za niedopuszczalne bowiem nie jest ono sprzeczne z prawem lub zasadami współżycia społecznego oraz nie zmierza do obejścia prawa. Zgodnie zaś z art. 355 § 1 k.p.c. Sąd wydaje postanowienie o umorzeniu postępowania, jeżeli powód cofnął ze skutkiem prawnym pozew lub jeżeli wydanie wyroku stało się zbędne lub niedopuszczalne.

O kosztach postępowania Sąd Rejonowy rozstrzygnął na zasadzie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. oraz art. 100 k.p.c.

Powódka zaskarżyła wyrok w części, w zakresie rozstrzygnięcia zawartego w pkt 1, 2 i 4. Skarżąca zarzuciła orzeczeniu naruszenie art. 319 k.p.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i wpisanie w sentencji wyroku zastrzeżenia prawa pozwanej M. K. (2) do powołania się w toku postępowania egzekucyjnego na ograniczenie odpowiedzialności oraz naruszenie art. 5 k.c. poprzez niewłaściwe jego zastosowanie, które w konsekwencji doprowadziło do oddalenia powództwa w stosunku do M. K. (1) i G. K.. Powodowa spółdzielnia wnosiła o zmianę wyroku w zaskarżonej części w ten sposób aby zasądzić solidarnie od pozwanych M. K. (1) i G. K. kwotę w wysokości 10.257,74 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wytoczenia powództwa do dnia zapłaty, których to odpowiedzialność jest solidarna z pozwanymi W. K. i M. K. (2) oraz zasądzić solidarnie od W. K. i M. K. (2) kwotę 18.008,44 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wytoczenia powództwa do dnia zapłaty bez zastrzeżenia o prawie M. K. (2) do powołania się w toku

postępowania egzekucyjnego na ograniczenie odpowiedzialności. Ponadto strona powodowa wносиła ewentualnie o uchylenie wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przez Sąd I instancji oraz o zasądzenie od pozwanych na rzecz powódki kosztów postępowania przed sądami obu instancji wraz kosztami zastępstwa procesowego wg norm przepisanych.

Pozwana M. K. (2) zaskarżyła wyrok w części zasądzającej od W. K. i M. K. (2) na rzecz powoda kwotę 18.008,44 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 5 listopada 2012 r. do dnia zapłaty oraz zasądzającej od W. K. i M. K. (2) solidarnie na rzecz powoda kwoty 3.137,72 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania. Skarżąca zarzuciła orzeczeniu naruszenie prawa procesowego tj. - art. 233 § 1 k.p.c. polegające na dokonaniu przez Sąd oceny wiarygodności i mocy dowodów z zeznań świadków B. W., K. K. (1) oraz W. K. według własnego uznania, poprzez uznanie dowodu z zeznań świadków B. W. i K. K. (1) za wiarygodne, natomiast dowodu z zeznań W. K. za niewiarygodne, co miało istotny wpływ na rozstrzygnięcie sprawy, - art. 207 § 6 k.p.c. w zw. z art. 217 § 2 k.p.c. poprzez niedokonanie pominięcia dowodu z opinii biegłego zawnioskowanego przez stronę powodową i uznania go za spóźniony, mający na celu przewleknięcie postępowania toczącego się przed tutejszym Sądem, co miało istotny wpływ na rozstrzygnięcie sprawy, - naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. polegające na dokonaniu przez Sąd swobodnej oceny wiarygodności i mocy dowodu z opinii biegłego poprzez uznanie opinii biegłego jako wnoszącej istotne fakty do postępowania, wobec istotnych niedociągnięć i braków jakie zawiera unaocznianych przez stronę pozwaną, co w sposób oczywisty miało istotny wpływ na rozstrzygnięcie sporu. Skarżąca zarzuciła również - naruszenie prawa materialnego tj. art. 5 k.c. poprzez nieuwzględnienie przez Sąd na etapie wyrokowania zasad współżycia społecznego i zastosowania ich wobec mnie z uwagi na moją bardzo ciężką sytuację materialną, socjalną oraz rodzinną.

Pozwana wносиła o zmianę zaskarżonego wyroku w części uwzględniającej powództwo, tj. zasądzającej od apelującej na rzecz powoda kwoty 18.008,44 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 5 listopada 2012 r. do dnia zapłaty i oddalenie powództwa w tym zakresie, zasądzenie zwrotu kosztów postępowania od powoda na moją rzecz według norm przepisanych oraz zwolnienie od kosztów sądowych w całości.

Apelację wniósł także pozwany W. K..

Skarżący zarzucił wyrokowi: - naruszenie przepisów prawa materialnego, art. 4 ust. 1 i ust. 6 ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych, poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i uznanie, że pozwany do czasu zamieszkania w tym lokalu ponosi przypadające na jego osobę, a następnie winien zostać z nich zwolniony w zw. z opuszczeniem mieszkania; - naruszenie przepisów prawa procesowego, tj. art. 233 § 1 k.p.c. przez przyjęcie za podstawę orzeczenia tylko części materiału dowodowego, a pominięcie tej części materiału, z której wynika, że pozwany płacił za przedmiotowy lokal; - naruszenie przepisów prawa procesowego, tj. art. 227 k.p.c. w zw. z art. 233 § 1 k.p.c. przez niedokonanie wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego zebranego w sprawie, przez co ocena dowodów przez Sąd I instancji była rażąco wadliwa, sprzeczna z zasadami logicznego rozumowania; - naruszenie przepisów prawa procesowego, tj. art. 98 k.p.c. poprzez zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów procesu w wysokości 3.137,72 zł podczas, gdy wykazał, iż pozostaje w trudnej sytuacji materialnej i finansowej.

W konkluzji skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku Sądu pierwszej instancji oraz oddalenie powództwa w całości, a także zasądzenie na rzecz pozwanego kosztów procesu za obydwie instancje, ewentualnie uchylenie wyroku Sądu pierwszej instancji i przekazanie sprawy temu Sądowi do ponownego rozpoznania i orzeczenie o kosztach postępowania apelacyjnego.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja powoda podlegała uwzględnieniu jedynie w części, natomiast w pozostałym zakresie wniesione przez powódkę i w całości przez pozwanych M. K. (2) i W. K. środki zaskarżenia podlegały oddaleniu.

Sąd II instancji przyjął za własne poczynione przez Sąd Rejonowy ustalenia faktyczne stwierdzając, że znajdują umocowanie w prawidłowo ocenionym materiale dowodowym, jak również podzielił wnioski sądu meriti, jako wywiedzione z tych ustaleń w sposób logiczny, przy prawidłowym uwzględnieniu porządku prawnego z wyjątkiem

rozważań w aspekcie ograniczenia odpowiedzialności pozwanej M. K. (2) wobec powódki (por. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 16 lutego 2005 r. IV CK 526/2004).

W sytuacji gdy między wierzycielami dłużnika spadkodawcy a jego spadkobiercami dojdzie do sporu o wierzytelność, którą spadkobiercy dłużnika mieliby zaspokoić, to w postępowaniu zmierzającym do rozstrzygnięcia tego sporu okoliczności dotyczące złożenia oświadczenia o przyjęciu spadku z dobrodziejstwem inwentarza współkształtują podstawę faktyczną rozpoznawanej sprawy, pod warunkiem, że zostaną powołane i ustalone przez sąd. Jeżeli wierzyciel spadkodawcy dochodzi od jego spadkobierców wykonania zobowiązania zaciągniętego przez spadkodawcę, to spadkobierca w ramach podstawy faktycznej istotnej dla rozstrzygnięcia sprawy winien ujawnić okoliczności świadczące o ograniczeniu jego odpowiedzialności za długi spadkowe do wartości masy czynnej spadku, bowiem przepisy określające konsekwencje oświadczenia o przyjęciu spadku z dobrodziejstwem inwentarza stosowane są w relacji wierzyciel spadkodawcy i jego spadkobierca w tym postępowaniu, w którym ma być przesądzona kwestia istnienia konkretnego zobowiązania i odpowiedzialności za nie. Orzeczenie sądowe wydane w sporze pomiędzy wierzycielem spadkodawcy i jego spadkobiercami, o ile uwzględnia powództwo, to staje się tytułem egzekucyjnym pozwalającym wierzycielowi na prowadzenie egzekucji w celu przymusowego ściągnięcia zasądzonej wierzytelności z majątków spadkobierców z ograniczeniem ich odpowiedzialności do wartości masy czynnej spadku lub bez takiego ograniczenia, gdyby nie zostało na rzecz spadkobiercy zastrzeżone, na przykład z uwagi na ujawnienie się w toku postępowania okoliczności, o których mowa w art. 1031 § 2 zd. 2 i art. 1032 § 2 k.c. (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 kwietnia 2011 r. sygn. I CSK 439/10). Przy czym w stanie faktycznym sprawy powołane powyżej relacje i stan prawny nie mają zastosowania, bowiem zadłużenie dochodzone pozwem nie jest długiem D. K., a więc nie jest długiem spadkowym. Zatem pozwana M. K. (2) nie występowała w niniejszym procesie jako spadkobierca swej matki lecz jako uprawniona z tytułu spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu, które uprzednio odziedziczyła.

Reasumując, w przedmiocie apelacji wywiezionej przez powódkę, Sąd II instancji uznając ten środek zaskarżenia za uzasadniony w części zważył, że brak było podstaw w stanie faktycznym sprawy dla zaaprobowania stanowiska Sądu Rejonowego, iż należność dochodzona pozwem należy do długów spadkowych. Takiej konstatacji nie sposób jest przyjąć biorąc pod uwagę datę zgonu D. K. tj. 10 lutego 2002 r. i okres zaległości dochodzonej niniejszym pozwem powstały w kilka lat po jej śmierci, a zatem dotyczący okresu, którego spadek po w/w nie obejmuje.

Powyższe skutkowało zmianą zaskarżonego wyroku jedynie poprzez eliminację z jego treści zapisu - „z tym zastrzeżeniem, że pozwana M. K. (2) w toku postępowania egzekucyjnego będzie mogła powoływać się na ograniczenie odpowiedzialności wynikające z przyjęcia spadku po D. K. wraz z dobrodziejstwem inwentarza”

W pozostałej części apelacja powódki jako niezasadna podlegała oddaleniu o czym w poniższej części uzasadnienia. Jak również środki zaskarżenia pozwanych M. K. (2) i W. K. nie mogły zostać uwzględnione wobec bezzasadności zarzutów w nich wywiezionych.

Odpowiedzialność pozwanych M. K. (2) i W. K. wobec powódki z tytułu powstałego zadłużenia w uiszczeniu opłat za eksploatację spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu wynika z okoliczności, iż pozwani posiadają tytuł prawny do przedmiotowego lokalu. Z tego tytułu, co do zasady, na podstawie art. 4 ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych są zobligowani do ponoszenia kosztów utrzymania tego lokalu. Przy czym niewątpliwie koszty związane z użytkowaniem mediów i innych świadczeń związane z korzystaniem z lokalu, winien ponosić w relacjach pozwanych ten podmiot, który korzysta z lokalu generując koszty z tym związane. Przy czym, co istotne, dla powodowej Spółdzielni zależności te nie miałyby żadnego znaczenia, bowiem w płaszczyźnie spółdzielni – uprawnieni do lokalu, wszyscy pozwani byłiby zobligowani do zapłaty w ramach odpowiedzialności solidarnej. Sąd I instancji dopatrył się zaniechania zastosowania zasady odpowiedzialności solidarnej wobec dwóch pozwanych tj. M. K. (1) i G. K. stosując wyłączenie ich odpowiedzialności zapłaty zadłużenia z mocy art. 5 k.c. Sąd II instancji nie stwierdził naruszenia zasad współzycia społecznego poprzez zastosowanie ich działania wobec M. K. (1) i G. K., a także zaniechania ich zastosowania wobec M. K. (2).

Potrzebę istnienia w systemie prawa klauzul generalnych określa trafnie wyrażone w piśmiennictwie stwierdzenie, iż brak takich klauzul mógłby prowadzić do rozstrzygnięć formalnie zgodnych z prawem, ale w konkretnych sytuacjach niesłusznych, ponieważ nieuwzględniających w rozstrzyganych przypadkach uniwersalnych wartości składających się na pojęcie sprawiedliwości nie tylko formalnej lecz i materialnej. Powszechnie uznaje się związek zasad współżycia społecznego, do których odwołuje się klauzula generalna z art. 5 k.c., z ogólnie uznanymi normami moralnymi. Wskazuje się, że ma ona na celu zapobieganie stosowaniu prawa w sposób, który ma na celu wywarcie skutków niemoralnych, albo rozmiągających się zasadniczo z celem, dla którego dane prawo było ustanowione.

Unormowanie art. 5 k.c. ma wyjątkowy charakter, gdyż przełamuje zasadę, że wszystkie prawa podmiotowe korzystają z ochrony prawnej. Jej odmowa musi więc być uzasadniona faktem zachodzenia okoliczności rażących i nieakceptowanych ze względów aksjologicznych lub teleologicznych (wyrok SN dnia 24 kwietnia 1997 r., II CKN 118/97, OSP 1998, nr 1, poz. 3). W orzecznictwie panuje zgodnie przekonanie o potrzebie powściągliwego i ostrożnego stosowania art. 5 k.c. W reprezentatywnym dla tego poglądu wyroku z dnia 22 listopada 1994 r., II CRN 127/94 (niepubl.) Sąd Najwyższy wskazał, że istotą prawa cywilnego jest strzeżenie praw podmiotowych, a zatem wszelkie rozstrzygnięcia prowadzące do redukcji bądź unicestwienia tych praw wymagają z jednej strony ostrożności, a z drugiej wnikliwego rozważenia wszystkich aspektów rozpoznawanego przypadku. Zasady współżycia społecznego w rozumieniu art. 5 k.c. są bowiem pojęciem pozostającym w nierozłącznym związku z całokształtem okoliczności danej sprawy.

Zasadniczą podstawę stwierdzenia o wystąpieniu nadużycia prawa stanowić powinna analiza zachowania uprawnionego, co w stanie faktycznym sprawy zostało ocenione i wykazane przez Sąd I instancji, którą to ocenę Sąd Okręgowy podzielił.

Dla skuteczności tzw. uznania niewłaściwego, będącego jedynie oświadczeniem wiedzy, nie jest wymagana żadna szczególna forma, może być ono także dorozumiane. Podkreślenia wymaga, że tylko wówczas określone zachowanie dłużnika może być uważane za uznanie niewłaściwe jeśli uzasadnia oczekiwanie wierzyciela na dobrowolne spełnienie świadczenia, co w relacjach powoda i pozwanych M. K. (2) i W. K. miało miejsce wskutek zawarcia porozumienia, którego skutki zasadnie ocenił Sąd Rejonowy.

Sens instytucji uznania roszczenia sprowadza się do tego, że dłużnicy M. K. (2) i W. K. zapewнили wierzyciela o zamiarze wykonania zobowiązania, w związku z czym powód nie musiał się obawiać upływu przedawnienia, pozostawał w usprawiedliwionym przekonaniu, że dłużnicy rzeczywiście dobrowolnie spełnią świadczenie regulując kwoty w skali każdego miesiąca do zapłaty których się zobowiązali. Zatem dla skuteczności tzw. uznania niewłaściwego nie jest wymagane istnienie po stronie zobowiązanego zamiaru wywołania skutku prawnego w postaci przerwania biegu przedawnienia. Istotne natomiast jest to, aby zachowanie zobowiązanego mogło uzasadniać przekonanie osoby uprawnionej, iż zobowiązany jest świadom swojego obowiązku, a w konsekwencji by mogło uzasadniać oczekiwanie uprawnionego, że świadczenie na jego rzecz zostanie spełnione. Nie musi ono wskazywać ani podstawy prawnej, ani wysokości uznawanego roszczenia.

Sąd Rejonowy poczynił w sprawie prawidłowe ustalenia faktyczne, wyrażając oceny, które nie pozostają w sprzeczności z zasadami logiki rozumowania czy doświadczenia życiowego i nie wykazują błędów natury faktycznej. Podniesiony w apelacjach zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. uznać należy za bezzasadny. Sąd I instancji, w wyniku prawidłowo przeprowadzonego postępowania dowodowego, ustalił istotne dla rozstrzygnięcia sprawy okoliczności, które znajdowały odzwierciedlenie w całokształcie zaoferowanego przez strony materiału dowodowego. Dokonując zaś oceny tak zebranego materiału dowodowego, Sąd ten nie naruszył reguł swobodnej oceny dowodów, wyznaczonych treścią przepisu art. 233 § 1 k.p.c. Wymaga przypomnienia, iż aby mówić o naruszeniu art. 233 § 1 k.p.c. koniecznym jest wykazanie, że Sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, apelacje zaś żadnych trafnych twierdzeń w tym zakresie nie podnoszą. Nietrafność zarzutów, kwestionujących sposób oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego, powoduje, że Sąd II instancji, uznając ustalenia faktyczne, poczynione przez Sąd I instancji za niewadliwe, przyjął je za własne, czyniąc podstawą rozstrzygnięcia.

W szczególności brak jest podstaw do kwestionowania ustalenia, że pozwani dokonali uznania niewłaściwego swojego długu, jaki mieli względem powoda z tytułu kosztów eksploatacji lokalu. Kwestia, czy strona pozwana dokonała uznania roszczenia w rozumieniu art. 123 § 1 pkt 2 k.c. stanowi ocenę dokonaną przez Sąd. Ocena ta jest różna od stanowiska przedstawionego przez skarżących, jednakże apelacja jej nie podważa. Wbrew zarzutom apelujących, porozumienie z dnia 30 września 2009 r. stanowi uznanie długu. Na przeszkodzie temu wnioskowi nie stoi fakt, że nie wymieniono w nim kwoty zadłużenia pozwanych względem strony powodowej. Jest bowiem bezsporne, że pozwani byli zobowiązani do zapłaty z tytułu kosztów eksploatacji i utrzymania nieruchomości.

Zostało także w sprawie wykazane jaka kwota należna jest powódce za okres dochodzony pozwem. Pozwani nie twierdzili ani tym bardziej nie wykazali dowodami, że wierzycelność zasądzona przez Sąd I instancji nie istnieje. Wręcz przeciwnie z powołanego porozumienia wynikało, że istniało zadłużenie i pozwani dążyli do uzyskania dofinansowania.

Niezależnie od powyższego należy podkreślić, że skutek uznania w postaci przerwy biegu przedawnienia nie jest uzależniony od uznania długu w określonej wysokości. Uznanie niewłaściwe długu dotyczy bowiem stanu wiedzy podmiotu składającego oświadczenie, wystarczy zatem, aby dłużnik uznał dług co do zasady (J. Ignatowicz, System prawa cywilnego, t. I, Wrocław 1985 s. 836). Uznanie niewłaściwe może więc dotyczyć także roszczeń, których wysokość nie jest jeszcze dokładnie ustalona. Przyjmuje się też, że uznanie niewłaściwe może być dokonane w sposób wyraźny lub dorozumiany przez czynność czysto faktyczną, a w konsekwencji nie musi ono wskazywać ani podstawy prawnej, ani wysokości uznawanego roszczenia. W czynnościach konkludentnych z natury rzeczy nie ma miejsca na oświadczenia co do wysokości uznawanego długu. (por. P. Machnikowski (w:) Kodeks cywilny. Komentarz, red. E. Gniewek, t. I, s. 428; M. Pyziak-Szafnicka Przerwanie biegu przedawnienia przez uznanie, Rejent 1993, nr 9, s. 34 i n.; wyrok SN z dnia 4 lutego 2005 r., I CK 580/04, Lex nr 301787).

Sąd pierwszej instancji nie naruszył więc art. 123 § 1 pkt 2 k.c., prawidłowo kwalifikując zachowanie pozwanych jako formę tzw. uznania niewłaściwego roszczenia, powodującego przerwanie biegu przedawnienia. Przypomnieć po raz wtóry należy, że sens instytucji uznania roszczenia polega na tym, że dłużnik zapewnia wierzyciela o wykonaniu zobowiązania, w związku z czym wierzyciel nie musi obawiać się upływu przedawnienia roszczenia, gdyż uznanie powoduje przerwanie biegu przedawnienia (art. 123 § 1 pkt 2 k.c.), na skutek którego przedawnienie zaczyna biec na nowo (art. 124 § 1 k.c.). Uznanie niewłaściwe polega na tym, że dłużnik nie składa wprawdzie wyraźnego oświadczenia o uznaniu roszczenia, lecz na podstawie objawów jego zachowania kontrahent może zasadnie przyjmować, że dłużnik ma świadomość ciężącego na nim zobowiązania i ma zamiar dobrowolnego spełnienia świadczenia. W doktrynie i w orzecznictwie, jako przykład takiego uznania niewłaściwego podaje się deklarację dłużnika o spłacaniu należności w ratach. Z tego punktu widzenia zakwalifikowanie w porozumieniu gotowości pozwanych M. K. (2) i W. K. spłaty nieuregulowanych zobowiązań jako uznania niewłaściwego, nie budzi zastrzeżeń. Skoro termin przedawnienia roszczenia został przerwany powołani pozwani nie mogli zatem uchylić się od spełnienia świadczenia pieniężnego na rzecz powoda dlatego rozstrzygnięcie Sądu Rejonowego jako prawidłowe nie mogło skutkować uwzględnieniem apelacji pozwanych.

Nie znalazł w sprawie uzasadnienia podniesiony w apelacji M. K. (2) zarzut naruszenia art. 207 § 6 k.p.c. w zw. z art. 217 § 2 k.p.c. poprzez niedokonanie pominięcia dowodu z opinii biegłego sądowego zawnioskowanego przez stronę powodową, albowiem brak było ku takiemu pominięciu podstaw. Zważyć trzeba, że strona czynna procesu już w pozwie wnioskowała o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego sądowego. Ponownie wniosek w tym przedmiocie powód złożył w piśmie procesowym z dnia 16 października 2013 r., co nie zniwelowało jego żądania dowodowego w tym zakresie wnioskowanego w pozwie.

W powołaniu na rozważania zawarte w powyższej części uzasadnienia za chybiony należało uznać zarzut apelacji W. K. odnośnie naruszenia art. 227 k.p.c. w zw. z art. 233 § 1 k.p.c. albowiem wbrew tezie skarżącego Sąd Rejonowy nie dopuścił się wskazanych nieprawidłowości w ocenie materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie.

Podkreślenia wymaga, że podniesiony zarzut naruszenia przepisów art. 233 k.p.c. z uwagi na jego stopień ogólności nie jest dostateczny i wystarczający dla dokonania kontroli zaskarżonego wyroku pod kątem dochowania przez Sąd I instancji ustawowych przesłanek oceny dowodów. Apelujący w tym zarzucie nie konkretyzuje popełnionych przez ten Sąd uchybień w zakresie oceny poszczególnych dowodów, a co więcej nie wskazuje żadnego konkretnego dowodu, który miałby być źle oceniony.

Za chybiony Sąd II instancji uznał zarzut ferowany przez W. K. dotyczący negowania przez apelującego zasądzenia od W. K. na rzecz powoda kosztów procesu. Rozstrzygnięcie to jest prawidłowe w świetle art. 100 k.p.c., albowiem z uzasadnienia zaskarżonego wyroku wynika, że Sąd Rejonowy stosunkowo rozdzielił koszty procesu w proporcji 67 % na rzecz powódki, która w tej części wygrała proces. Przy czym ma słuszność apelujący, że takie rozstrzygnięcie nie miało swej podstawy w art. 98 k.p.c., nie zmienia to jednak zasady prawidłowo przyjętej przez Sąd I instancji w ramach dokonanych obliczeń kosztów procesu i braku szczególnych okoliczności dla odstąpienia od zastosowanej zasady rozliczenia kosztów procesu.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Okręgowy orzekł jak w sentencji wyroku na podstawie art. 385 k.p.c. i art. 386 § 1 k.p.c. O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono stosownie do wyniku sporu na podstawie art. 100 k.p.c.